

POSTANOWIENIE

Dnia 12 grudnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z wniosku Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowego "J." Sp. z o.o.
w N.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Z.

z udziałem zainteresowanej M. G.

o ustalenie nieistnienia ubezpieczenia społecznego,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 12 grudnia 2018 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 18 maja 2017 r., sygn. akt III AUa [...],

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania i
zasądza od skarżącego Przedsiębiorstwa Produkcyjno-
Handlowego "J." Sp. z o.o. w N. na rzecz pozwanego organu
rentowego kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu
kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w [...] III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 18 maja 2017 r. oddalił apelację płatnika składek Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowego „J.” spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w N. od wyroku Sądu Okręgowego w Z. z dnia 29 marca 2016 r. oddalającego odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Z. z dnia 23 lutego 2015 r., stwierdzającej, że zainteresowana M. G. podlega obowiązkowym

ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu jako osoba wykonująca pracę na podstawie umów zlecenia zawartych z płatnikiem składek od 15 do 28 lutego 2013 r., od 4 do 28 marca 2013 r. i od 2 do 30 kwietnia 2013 r. z podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia określoną w treści decyzji.

Sądy obydwu instancji uznały, że umowy zawarte pomiędzy płatnikiem składek a zainteresowaną w okresie objętym zaskarżoną decyzją, wbrew nadaj im nazwie, nie stanowiły umów o dzieło, a były typowymi umowami o świadczenie usług na warunkach zlecenia, skoro zainteresowana wykonywała proste prace fizyczne jak uporządkowanie tarcicy, segregowanie odpadów drewna, czy inne proste prace magazynowe i asortymentowe. Były to czynności powtarzające się, których wykonywanie w efekcie końcowym nie prowadziły do osiągnięcia indywidualnego rezultatu, za który w razie niewykonania umowy (nieosiągnięcia zamierzonego rezultatu) odpowiadałaby na zasadzie rękojmi za wady fizyczne dzieła. Samo sprawdzenie wykonania zadania przez zlecającego pracę płatnika składek, ustalenie czasu wykonania pracy, czy też sporządzenie protokołów odbioru, nie wyklucza możliwości uznania spornej umowy za umowę o świadczenie usług, której nie da się odebrać jako indywidualnego rezultatu i nie można jej ocenić pod kątem ustalenia ewentualnych wad fizycznych. Z kolei systematyczność i powtarzalność umówionych czynności wskazuje, że nie sposób jest mówić o czynnościach indywidualnego charakteru zmierzających do wytworzenia określonego dzieła czy uzyskania konkretnego rezultatu, z, że zainteresowana nie używała żadnej nietypowej metody pracy. Dla stron istotne było świadczenie uzgodnionych czynności faktycznych, które prowadziły do wytworzenia „dzieła”, ponieważ wymagały wykonania powtarzalnych czynności, niewymagających indywidualnego ani twórczego wkładu. Do spornych umów zastosowanie miały przepisy o zleceniu w rozumieniu art. 750 i nast. k.c. Skoro zainteresowana nie była wykonawcą umów o dzieło, ale o świadczenie usług, to podlegała ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu jako zleceniobiorca, świadczący usługi na rzecz odwołującej spółki w rozumieniu art. 6 ust. 1 pkt. 4 w związku z art. 13 ust. 2 ustawy z 13 października 1998 r. systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1778 ze zm., dalej „ustawa systemowa”). Konsekwencją podlegania w spornym okresie przez zainteresowaną

ubezpieceniom społecznym była wskazana w zaskarżonej decyzji podstawa wymiaru składek na te ubezpieczenia.

W skardze kasacyjnej płatnik składek zarzucił: 1/ niewłaściwe zastosowanie art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2 ustawy systemowej przez bezpodstawne uznanie, że wykonawca dzieła podlega ubezpieczeniom społecznym, w tym emerytalnemu, rentowemu oraz wypadkowemu, 2/ niewłaściwe zastosowanie art. 627 oraz art. 734 § 1 w związku z art. 750 i art. 65 § 2 k.c. przez bezpodstawne zakwalifikowanie czynności wykonawcy „dzieła” na rzecz zamawiającego, jako czynności, do których miały zastosowanie przepisy o zleceniu, 3/ błędną wykładnię art. 627, 628 i następnych k.c. przez bezpodstawne przyjęcie, że umówione przez strony dzieło powinno mieć cechy utworu stosownie do przepisów ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, które nie obejmują prostych czynności powtarzalnych, a brak w konkretnej sprawie wad dzieła oznacza nieudzielenie przez wykonawcę dzieła rękojmi za jego wady, 4/ naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. przez nie wskazanie podstawy prawnej rozstrzygnięcia i wyjaśnienia dokonania przez Sąd Apelacyjny odmiennej kwalifikacji prawnej spornych umów w sposób sprzeczny ze zgodną wolą stron oraz ich celami, podczas gdy czynność wykonawcy dzieła uregulowana jest wprost w przepisach prawa cywilnego.

Skarżący wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na jej oczywistą zasadność, gdyż w jego ocenie „wyrok jest rażąco sprzeczny z prawem materialnym i narusza przy tym w sposób istotny przepisy postępowania, co z kolei ma wpływ na wynik sprawy”. Domagał się uchylecia i zmiany zaskarżonego wyroku w całości przez stwierdzenie niepodlegania ubezpieczeniom społecznym (emerytalnemu, rentowemu oraz wypadkowemu) M. G. oraz zasądzenie od organu rentowego na rzecz płatnika składek kosztów procesu według norm przepisanych za wszystkie instancje, ewentualnie uchylecia zaskarżonego wyroku w całości i skierowania sprawy do ponownego rozpoznania przed Sądem drugiej instancji wraz z orzeczeniem o kosztach postępowania kasacyjnego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o odmowę przyjęcia skargi do rozpoznania, ewentualnie o jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna płatnika składek nie zasługiwała na przyjęcie do merytorycznego rozpoznania, ponieważ nie tylko nie była oczywiście uzasadniona, ale okazała się ewidentnie bezzasadna. We wniosku o oczywistym naruszeniu prawa skarżący nie wykazał kwalifikowanej postaci takiego zarzutu, polegającej na jego oczywistości widocznej *prima facie*, tj. od razu przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej i bez potrzeby uzupełniania materiału dowodowego wymagającego kolejnej jego oceny prawnej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004 nr 3, poz. 49). Stan „oczywistego” naruszenia prawa należy do sfery obiektywnej i wymaga wykazania, że podniesione zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego lub materialnego były ewidentnie zasadne bez potrzeby dokonywania szczegółowej lub ponownej oceny prawnej w oparciu o dotychczasowy materiał dowodowy.

Tymczasem wniosek skarżącego o rzekomo oczywistej zasadności wniesionej skargi kasacyjnej w istocie rzeczy ograniczał się do kontestowania ustaleń faktycznych i to w ramach proceduralnego zarzutu kasacyjnego naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., który był chybiony i bezzasadny na gruncie prawidłowej i należytej uzasadnionej oceny, że zwykle i powtarzalne czynności starannego działania polegające na świadczeniu prostych prac porządkowych, które często są wykonywane w ramach stosunków pracy, nie mają natury prawnej umów o dzieło nawet wtedy, gdy strony nadały taką nazwę spornym umowom, gdy te zmierzały ewidentnie do obejścia obowiązku ubezpieczenia społecznego kontrahentów stosunków prawnych o dominujących cechach starannego działania w rozumieniu art. 734 i nast. k.c. w związku z art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Oznaczało to, że zaskarżony wyrok nie zawiera kwalifikowanych wad w postaci oczywistego naruszenia prawa. Przeciwnie zarzuty i twierdzenia skargi w istocie rzeczy stanowiły wyłącznie subiektywną i nieuzasadnioną polemikę z miarodajnymi dla Sądu Najwyższego ustaleniami faktycznymi (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), skoro wykonywane przez zainteresowaną czynności polegające na porządkowaniu i segregacji tarcicy w zakładzie produkcyjnym lub wykonywaniu innych typowych pracach porządkowych lub

klasyfikacyjnych w sposób oczywisty nie prowadziły do wytworzenia samodzielnych wytworów pracy ludzkiej ani do osiągnięcia rezultatów o takiej naturze prawnej. Wykluczało to prawne i racjonalne uzasadnienie uznania ich za indywidualne dzieła o dominujących cechach twórczych odrębnego i zindywidualizowanego rezultatu w rozumieniu art. 627 k.c., które zmierzały do bezpodstawnego wyłączenia zainteresowanej z podlegania spornemu tytułowi podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, co nie zasługiwało na jakąkolwiek jurysdykcyjną tolerancję.

W konsekwencji Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia polemicznej i oczywiście bezzasadnej skargi kasacyjnej do merytorycznego rozpoznania, zasądzając od skarżącego należne pozwanemu koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym w zgodzie z art. 98 k.p.c.